

PRACE GEOGRAFICZNE, zeszyt 106

Instytut Geografii UJ
Kraków 2000

Robert Guzik

PRZESTRZENNY OBRAZ PRZESTĘPCZOŚCI W PRASIE KRAKOWSKIEJ

Zarys treści: W kształtowaniu wyobrażeń ludzi o rozmieszczeniu przestępczości kluczową rolę odgrywa prasa. Obraz przestępczości w prasie nie zawsze jest zgodny z rzeczywistością. Artykuł pokazuje to na przykładzie doniesień o przestępczości, zamieszczonych w dwóch krakowskich dziennikach. Niezgodne z rzeczywistością okazały się struktura przestępczości oraz jej rozmieszczenie w mieście. Dzielnicą o szczególnie złej sławie okazała się Nowa Huta. Dużą zgodność zaobserwowano między poglądami ludzi o przestępczości w Krakowie a jej obrazem w prasie z wyjątkiem opinii o własnej dzielnicy, która zawsze postrzegana była lepiej, niż ją oceniali mieszkańcy innych dzielnic.

Słowa kluczowe: geografia przestępczości, strach przed przestępczością, wyobrażenia rozmieszczenia przestępczości, Kraków.

1. Wprowadzenie

Przestępczość jest zjawiskiem w znaczny sposób wpływającym na codzienne życie ludzi, funkcjonowanie społeczności lokalnych i całych społeczeństw. Zjawisko to dzieli przestrzeń na jej „lepsze” i „gorsze” fragmenty, na dzielnice bezpieczne i te o złej reputacji, w których większość ludzi ani nie chciałaby mieszkać, ani pracować. Przestępczość, wiedza o niej, wyobrażenia i własne obserwacje ludzi mają bezpośredni wpływ na poczucie bezpieczeństwa, które należy do podstawowych wyznaczników jakości życia (Smith 1986).

Problematyka przestępczości stanowi przedmiot badań wielu nauk, w tym geografii. W ramach geografii społecznej istnieje subdyscyplina geografia przestępczości (Cater i Jones 1989; Herbert 1982). Zainteresowania badawcze tej dziedziny obejmują zarówno zróżnicowanie przestępczości w przestrzeni, miejsce pochodzenia przestępców, praktyk policyjnych, jak i postrzeganie przestępczości i strach przed nią.

W Polsce prowadzono niewiele badań nad przestrzennymi aspektami przestępczości. Badania te i publikowane prace są przede wszystkim dziełem socjologów i kryminologów. Jedynym polskim geografem, który szerzej zajmował się problematyką przestępczości, jest Sławomir Bartnicki (np.:1986, 1987, 1989), oprócz tego powstawały pojedyncze prace, jak choćby cytowana dalej praca Kozimor i Mydla (1989). Wśród prac nie-geograficznych problematyka przestrzenna traktowana była marginalnie i stosunkowo najwięcej miejsca poświęcono jej w badaniach socjologicznych nad przestępczością reprezentujących kierunek ekologiczny. Najciekawszą pracą powstałą w tym nurcie jest praca Anny Kossowskiej (1976), poświęcona przestępczości na terenie miasta Warszawy, cennym elementem oprócz wartości poznawczych samej pracy jest zawarte przez autorkę omówienie innych polskich badań.

Jednym z ciekawszych pytań zadawanych przy okazji badań postrzegania przestępczości jest pytanie o źródła informacji i o sposób, w jaki odzwierciedlają one obiektywną rzeczywistość, a także w jaki sposób informacje te wpływają na poczucie bezpieczeństwa i codzienne działania ludzi. Sądzi się, że kluczową rolę w rozpowszechnianiu informacji o przestępczości odgrywiają media, a zwłaszcza prasa, na drugim miejscu wymienia się kontakty z innymi ludźmi, a na ostatnim osobiste doświadczenie (Ditton, Duffy 1983; Smith 1984).

W literaturze anglosaskiej uznaje się za tezę, że prasa w znaczny sposób zaburza rzeczywisty obraz przestępczości i to co najmniej na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, naświetlane są przestępstwa o sensacyjnym charakterze (morderstwa, rabunki), które stanowią margines ogółu przestępstw. Według badań Susan Smith (1984) tego typu przestępstwa, stanowiące mniej niż 6 % ogółu przestępstw w Birmingham, zajmowały aż 70% miejsca poświęconego przestępczości w tamtejszej prasie (mierzone powierzchnią zadrukowaną na dany temat w dwóch tytułach przez okres siedmiu miesięcy). Z drugiej strony, kradzieżom i włamaniom (85% przestępstw w Birmingham) poświęcono niecałe 4% miejsca. Drugą płaszczyzną zniekształceń faktycznego obrazu jest selektywny wybór opisywanych przestępstw w zależności od miejsca zdarzenia. W wyżej przytoczonym badaniu pokazano, że najczęściej wzmiankowaną dzielnicą jest ciesząca się najgorszą opinią w mieście North-Central Birmingham (jedna trzecia doniesień), następną za nią dzielnica wzmiankowana jest dwukrotnie rzadziej. W żaden sposób nie oddaje to faktycznego rozmieszczenia przestępczości w mieście, gdzie wspomniana dzielnica (North-Central Birmingham) zajmowała dopiero czwarte miejsce, jeżeli chodzi o liczbę przestępstw (Smith 1984). Trzecim polem, na którym dochodzi do zniekształcenia prawdziwego obrazu, jest portret przestępcy kreślony przez prasę. Nadreprezentowane są tutaj wzmianki dotyczące członków mniejszości etnicznych lub religijnych, a także mieszkańców dzielnic o złej sławie.

Opisane powyżej praktyki często wyjaśniane są koncepcją stygmatyzacji, w myśl której w wyniku pewnego zdarzenia – jego miejsce (osiedle, sąsiedztwo) zdobywa złą opinię i każde następne zdarzenie jest tam nagłaśniane; następnym krokiem jest określenie takiego obszaru jako problemowego przez władze i prasę, co ma swoje konsekwencje na rynku mieszkaniowym. Odpływ ludności o wyższym statusie i napływ

na to miejsce ludności biedniejszej, „problemowej” jeszcze bardziej wzmaga opisany mechanizm (Herbert 1982). Dodatkowo w takim obszarze działania policji są bardziej wzmożone, gdyż jest to obszar „trudny”, w efekcie stwierdza się tam więcej przestępstw niż w innych dzielnicach, co jeszcze bardziej utwierdza w przekonaniu o jej charakterze.

Oprócz groźby stygmatyzacji do najważniejszych konsekwencji selektywnego przedstawiania przestępczości należą:

- a) obawa przed przestępstwami, które na ogół nam nie zagrażają,
- b) obawa przed miejscami, niekoniecznie najbardziej niebezpiecznymi, a z drugiej strony poczucie bezpieczeństwa w miejscach wysokiego ryzyka (rynek, centrum miasta),
- c) unikanie i uprzedzenia w stosunku do „obcych” i mniejszości etnicznych, podczas gdy najczęściej ludzie zostają ofiarą kogoś z „sąsiedztwa”,
- d) segregacja mieszkaniowa.

Ponadto ogólną konsekwencją faktu, że przestępczość jest „towarem” chętnie przez prasę sprzedawanym i rozpowszechnianym, jest poczucie strachu, na ogół przekraczające faktyczny stopień zagrożenia. Liczne badania potwierdzają tę prawidłowość, wskazując jednocześnie na jej selektywny charakter. Ludzie młodzi, najbardziej narażeni na zostanie ofiarą przestępstwa, na ogół się nie boją, podczas gdy najwyższy poziom strachu obserwuje się u grupy najmniej narażonej, tj. wśród osób powyżej 60 roku życia (Maxfield 1984).

Celem niniejszego artykułu jest stwierdzenie na przykładzie analizy prasy krakowskiej, czy podobne prawidłowości występują również w polskich warunkach. W jaki sposób Kraków jest przedstawiany na tle Polski? Czy są w Krakowie części miasta szczególnie często wymieniane w wzmiankach o przestępczości? Czy określone typy przestępstw są związane z określonymi częściami miasta? Kolejnym interesującym zagadnieniem, które podjęto, jest sprawdzenie, w jakim stopniu prasowy obraz przestępczości znajduje odzwierciedlenie w poglądach mieszkańców Krakowa.

2. Metoda badań

Głównymi źródłami informacji są kwerenda prasowa i ankieta na temat przestępczości przeprowadzona w czerwcu 1998 roku z pomocą studentów geografii UJ. Kwerendą objęto dwa dzienniki krakowskie: „Gazetę Krakowską” (GK) i „Dziennik Polski” (DP) za okres 7 miesięcy 1997 i 1998 roku. Zaletą pokrywania się okresów, dla których prowadzono kwerendę, jest po pierwsze możliwość porównania obu tytułów, a po drugie łączne analizowanie doniesień wzmacnia przestępstwa poważne opisywane w obu gazetach z jednej strony, a z drugiej „zagęszcza” informacje o przestępstwach drobnych, które zwykle wzmiankowane były tylko w jednym z dwóch dzienników. Dodatkowym argumentem jest fakt, że przedmiotem badania nie jest przestępczość sama w sobie czy jej rozmieszczenie, a wiedza o niej i jej przedstawianie. Bezpośrednim wynikiem kwerendy jest lista z odnotowaną każdą wzmianką na temat przestępczości ($n = 1470$). Zawiera ona informacje o typie i miejscu popełnienia przestępstwa, cechach przestępcy (zamieszkanie, wiek) i samej informacji, tj. na której

stronie się ona ukazała i na ile „rzuciła się w oczy”. Tę ostatnią cechę, dalej zwaną „zauważalnością”, oceniano w trzypunktowej skali, przypisując „3” doniesieniom wyróżnionym dużą czcionką tytułu i zamieszczonym na pierwszych trzech stronach gazety; „1” – małym notatkom umieszczonym na marginesie w grupie innych doniesień; „2” było oceną pośrednią.

Badaniami ankietowymi na temat postrzegania przestępczości wśród mieszkańców Krakowa objęto 377 przypadkowo dobranych, dorosłych mieszkańców, reprezentujących odmienne pod względem funkcjonalnym i składu społecznego części miasta (Stare Miasto, Kazimierz, centrum Nowej Huty, Prądnik Czerwony, rejon ul. Lea i Swoszowice). Respondenci odpowiadali między innymi na pytania dotyczące poczucia bezpieczeństwa, które dzielnice są bezpieczne, a które nie są, po czym można to poznać, skąd rekrutują się przestępcy, a także czy w Krakowie jest bezpieczniej niż w innych dużych miastach. Omówienie całości wyników badań ankietowych nie jest celem niniejszej pracy.

3. Przestępczość w prasie krakowskiej

Pierwszym zagadnieniem, które zostało poddane analizie, jest struktura prezentowanej w prasie przestępczości na tle danych oficjalnych oraz hierarchia przedstawianej tematyki. Potwierdzenie znajduje sygnalizowana wcześniej „nieprzystawalność” prezentowanej w prasie struktury przestępstw do jej rzeczywistego obrazu. Niektóre różnice zawarto w tabeli 1, gdzie także policzono stosunek między udziałem danego typu przestępstwa w doniesieniach prasowych do ich udziału w policyjnej statystyce. Tak policzony wskaźnik „nadreprezentacyjności” najwyższy jest dla morderstw, które pojawiają się ponad stukrotnie częściej w mediach (w stosunku do innych przestępstw), niż wynosi ich rzeczywisty udział.

Tab. 1. Wybrane elementy struktury przestępstw w prasie krakowskiej i w Polsce.

Tab. 1. Selected elements of the crime structure from the Cracow press and police records in Poland.

rodzaj przestępstwa	% z ogółu przestępstw odnotowanych przez DP i GK	% z ogółu przestępstw odnotowanych w 1996 roku przez policję	stopa nadreprezentacyjności ([2]:[3])
[1]	[2]	[3]	[4]
zabójstwa	14	0,13	108x
zgwalcenia	3	0,22	14x
rozboje	16	2,90	5,5x
bójki i pobicia	7,6	3,45	2x
włamania	13,4	34,50	0,4x

Źródło: Rocznik Statystyczny Województw 1997, GUS Warszawa, obliczenia własne.

Source: Rocznik Statystyczny Województw 1997.

Wysoką nadreprezentacją odznaczają się również inne brutalne przestępstwa – takie jak zgwałcenia, rozboje czy pobicia. Z drugiej strony, stanowiące jedną trzecią ogółu przestępstw w Polsce kradzieże z włamaniem odnotowane były tutaj dwa i pół razy rzadziej (13,4% doniesień), a doniesienia o przestępstwach drogowych czy awanturach domowych praktycznie w prasie były nieobecne, mimo że razem stanowią prawie 7% ogółu zarejestrowanych przez policję przestępstw w Polsce.

Nadreprezentacja niektórych typów przestępstw wcale nie oznacza pełnego o nich informowania. W czasie, dla którego przeprowadzono kwerendę w Polsce, dokonano około 700 morderstw i ponad 1000 zgwałceń, podczas gdy w obu tytułach ukazało się około 200 doniesień o morderstwach i 40 o zgwałceniach. Oznacza to istnienie ogromnej selekcji nie tylko co do rodzaju prezentowanej przestępczości, ale w ramach jednego typu przestępstwa – co do prezentowanych zdarzeń. Lektura doniesień wskazywała na kilka mechanizmów, w oparciu o które pewne zdarzenia trafiają do prasy, a inne nie. Oprócz selekcji przestrzennej – omówionej w dalszej części – zauważa się czynniki sprzyjające pojawianiu się informacji w prasie, takie jak:

- przestępca lub ofiara są osobami publicznie znanymi (biznes, polityka, kultura),
- przestępstwa dopuścił się policjant, celnik, sędzia,
- przestępstwo było bardzo brutalne i spowodowało poruszenie w społeczności lokalnej,
- w trakcie pościgu, zatrzymania ucierpiała policja,
- był to spory sukces policji, którym chciała się ona pochwalić,
- sprawcami byli obcokrajowcy (obywatele Rosji i byłych republik radzieckich, Rumunii),
- przestępstwo miało humorystyczny element.

Tab. 2. Ekspozycja różnych rodzajów przestępstw w prasie krakowskiej.

Tab. 2. Exposure of crime categories in the Cracow press.

Rodzaj przestępstwa	Średnia zauważalność	Średnia strona	Ilość wystąpień na 1 stronie	Ilość wystąpień na stronie 2-5	Ilość wystąpień ogółem
zgwalcenia	1,8	4,6	4	28	40
zabójstwa	1,9	4,7	23	137	212
inne	1,8	5,4	24	150	245
czyny chuligańskie	1,8	6,2	9	12	39
rozboje i pobicia	1,5	8,3	17	115	342
kradzieże	1,2	9,1	4	62	214
włamania	1,1	9,3	5	31	198
kradzieże samochodów	1,1	10,3	1	9	180
ogółem	1,5	7,7	87	544	1470

Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy prasowej.

Source: press inquiry.

Różnej reprezentacji poszczególnych typów przestępstw w mediach towarzyszy ich nierównomierne eksponowanie, mierzone stopniem „zauważalności” i stroną, na którą trafia dany typ przestępstwa (tab. 2). Najbardziej eksponowanymi okazały się morderstwa, gwałty, chuligaństwo i kategoria „inne” grupująca doniesienia o oszustwach, przemyśle, handlu narkotykami czy prostytutce. Najmniej „zauważalne” okazały się doniesienia o kradzieżach samochodów czy włamaniach (średnio 1,1), co oznacza, że prawie wszystkie były krótkimi notatkami.

Strona gazety, na którą trafia doniesienie o przestępczości, zależy od rodzaju przestępstwa, jakiego dotyczy. Tutaj również największą szansę na znalezienie się na pierwszych stronach mają gwałty i morderstwa, których większość znajduje się na pierwszych pięciu stronach.

Ciekawa jest struktura typów przestępstw, które były relacjonowane na pierwszej stronie. Gwałty, pomimo że średnio znajdują się najbliżej pierwszej strony, trafiają na nią rzadko (najczęściej na drugą stronę). Względnie często na pierwszej stronie publikowane były doniesienia o czynach chuligańskich (zachowania kibiców) i z kategorii „inne”, co często wiązało się z ich sensacyjnym charakterem. Najbardziej odległe strony (przeciętnie około dziesiątej) zajmują doniesienia o kradzieżach samochodów czy włamaniach.

4. Różnice między „Dziennikiem Polskim” a „Gazetą Krakowską”

Badane tytuły różniły się znacznie w sposobie i zakresie przedstawiania informacji o przestępczości. Więcej doniesień zawierała „Gazeta Krakowska” (GK), bo aż 1028, podczas gdy w tym samym czasie w „Dzienniku Polskim” (DP) opublikowano 442 materiały o przestępczości. Częściowo wynika to z dużej liczby publikowanych w GK notatek w stałym dziale «Z notesu policjanta». Gdyby jednak wziąć pod uwagę tylko doniesienia o najwyższym stopniu zauważalności („3”), to i tak w GK było ich dwukrotnie więcej (124:68).

Drugą istotną różnicą jest bardziej lokalny charakter GK, gdzie 2/3 doniesień dotyczyła miasta Krakowa, a w DP tylko 40% informacji dotyczyło przestępczości w Krakowie.

Również struktura prezentowanych przestępstw jest różna w każdym z badanych tytułów (tab. 3). Jest to konsekwencja wcześniej przedstawionych różnic. Duża ilość drobnych notatek w GK ma wpływ na większy udział doniesień o włamaniach czy kradzieżach samochodów. Z drugiej strony ponadlokalny charakter DP rzutuje na większy udział informacji o przestępstwach ciężkich (zabójstwa, gwałty), które mogą zainteresować czytelnika bez względu na miejsce zdarzenia. Analizując różnice przedstawione w tabeli 3, należy pamiętać o różnej ilości doniesień w każdym z tytułów. Choć w GK udział doniesień o morderstwach i zgwałceniach jest dwukrotnie niższy niż w DP, to ich bezwzględna liczba jest tam nieco większa.

Zgodnie z przypuszczeniami, niektóre typy przestępstw (morderstwa, zgwałcenia, rozboje) są przedstawiane częściej niż inne i niż wynosi ich udział w ogóle przestępczości. Fakt ten jest dodatkowo podkreślany przez eksponowanie tych

przestępstw tak poprzez umieszczanie ich na pierwszych stronach, jak i poprzez formę edytorską (duże tytuły). Tendencja ta okazała się silniejsza w „Dzienniku Polskim”, który rzadziej informował o lokalnych wydarzeniach, tym samym nie „rozmywał” doniesień o ciężkich przestępstwach zdarzeniami niewielkiego kalibru.

5. Rozmieszczenie przestępczości w Polsce według doniesień prasowych

Przestrzenne rozmieszczenie przestępczości w Polsce znacznie odbiega od tego prezentowanego w prasie. Na kartogram przedstawiający liczbę przestępstw na 100 tysięcy mieszkańców w 1996 roku naniesiono diagramy pokazujące liczbę doniesień dotyczących poszczególnych województw (ryc. 1). Dla województwa krakowskiego nie obejmują one doniesień dotyczących samego Krakowa. Wyraźnie widać „uprzywilejowaną” pozycję województw graniczących z krakowskim, mimo że w rzeczywistości zaliczają się one do najbezpieczniejszych w Polsce. Wynika to z licznych kontaktów i powiązań tych województw z Krakowem i faktu, iż badane gazety obejmują swoim zasięgiem ten obszar. Potwierdza to niska ilość doniesień z województwa kieleckiego, które odznacza się wysoką przestępczością, ale ograniczonymi kontaktami z Krakowem.

Sporo doniesień pochodzi z dużych miast (Warszawa, Wrocław, Gdańsk, Szczecin, Łódź), co związane jest z dostępem do informacji na ich temat, gdyż wychodzą tam dzienniki, nadają swoje programy lokalne telewizje, krakowskie gazety często mają tam stałych korespondentów. Z drugiej strony brak prawie doniesień z województw gorzowskiego, legnickiego, zielonogórskiego czy koszalińskiego, należących do najbardziej dotkniętych przestępczością.

Konsekwencją takiego przedstawiania przestępczości są wyobrażenia mieszkańców Krakowa na temat bezpiecznych i niebezpiecznych obszarów w Polsce. Na pytanie o bezpieczne i niebezpieczne miasta i województwa w Polsce, jakie autor zadał 120 studentom UJ w Krakowie, za województwo o najniższej przestępczości uznano olsztyńskie, podczas gdy w kategorii województw o najwyższej przestępczości często wskazywano katowickie, warszawskie, gdańskie i białostockie. W ankiecie przeprowadzonej wśród mieszkańców Krakowa na pytanie, czy w Krakowie jest więcej przestępczości

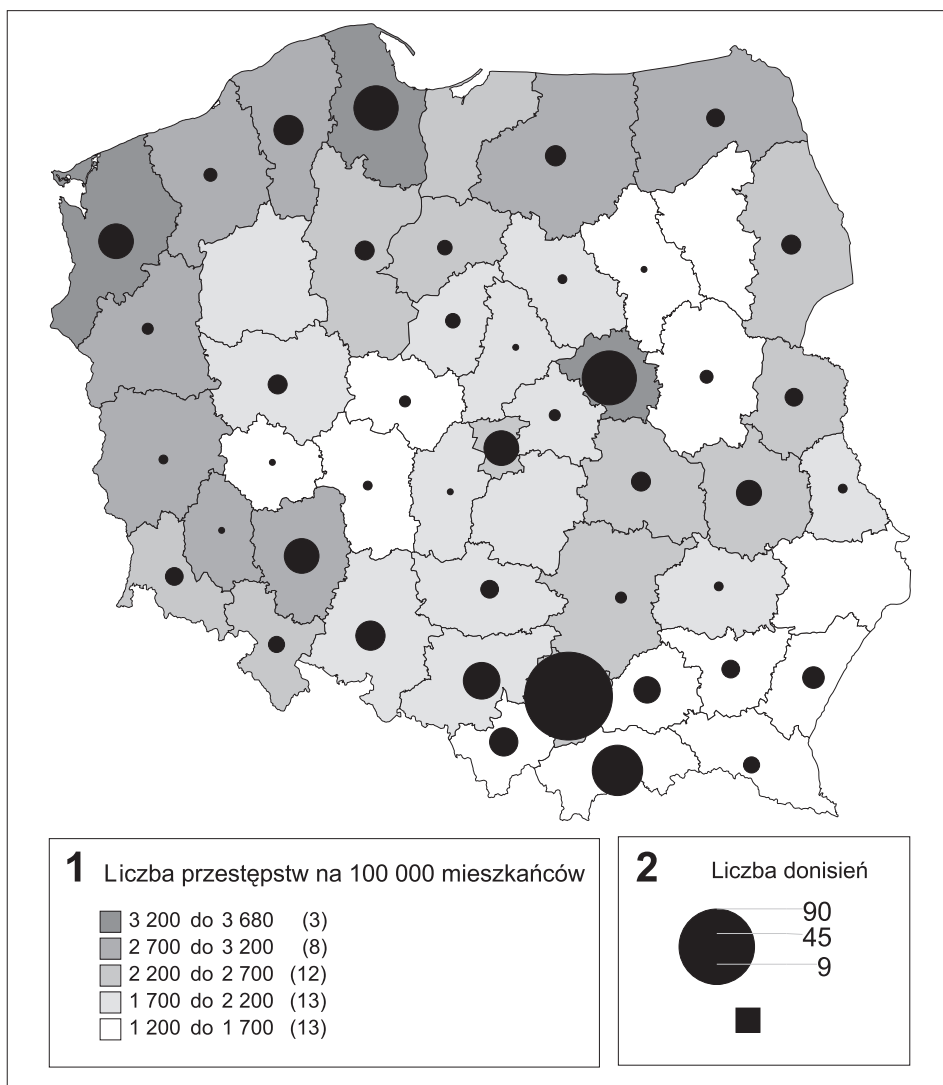
Tab. 3. Struktura przestępstw w doniesieniach według badanych tytułów prasowych.

Tab. 3. Reported crime structure by press titles.

rodzaj przestępstwa	Dziennik Polski	Gazeta Krakowska
pobicia i rozboje	27,8%	21,3%
zabójstwa	22,6%	10,9%
inne	18,8%	15,7%
kradzieże	13,3%	15,1%
włamania	6,1%	16,7%
kradzieże samochodów	4,8%	15,5%
zgwalcenia	4,3%	2,0%
czyny chuligańskie	2,3%	2,8%
RAZEM	100%	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie kwerendy prasowej.

Source: press inquiry.



Ryc. 1. Liczba donisień w prasie krakowskiej o przestępstwach w Polsce na tle rzeczywistego poziomu przestępczości według 49 województw.

1 – liczba przestępstw zarejestrowanych przez policję na 100 000 mieszkańców,
2 – liczba donisień prasowych o przestępstwach.

Źródło: *Rocznik Statystyczny Województw 1997*, GUS Warszawa.

Fig. 1. Number of reports on national crime against the actual crime level in 49 voivodeships.

1 – number of criminal offences recorded by police per 100 000 inhabitants; 2 – number of press reports on crime

Source: *Rocznik Statystyczny Województw 1997* and press inquiry.

niż w innych dużych miastach, 1/4 badanych odpowiedziała twierdząco, a tylko 1/5 była odmiennego zdania. Połowa badanych twierdziła, że jest podobnie. W rzeczywistości Kraków należy obok Poznania do grona dużych miast o relatywnie niskiej przestępczości.

6. Rozmieszczenie przestępczości w Krakowie w relacjach prasowych

Analizę rozmieszczenia przestępczości w Krakowie na podstawie doniesień prasowych oparto na 722 doniesieniach, gdyż z analizy wyłączono te, które nie precyzowały miejsca dokonania przestępstwa (132). Przy analizie według dzielnic posłużono się dawnym podziałem na cztery dzielnice administracyjne: Krowodrzę, Śródmieście, Nową Hutę i Podgórze (por. ryc. 2).

Każde miasto ma swoją odmienną „geografię przestępczości” z kilkoma cechami uniwersalnymi: największa koncentracja występuje zwykle w centrum miasta, a w następnej kolejności wysoką przestępczością odznaczają się dzielnice o niższym statusie społeczno-ekonomicznym mieszkańców (Herbert 1982). Stąd spodziewano się, że najwięcej doniesień dotyczyć będzie Śródmieścia (centrum) i w dalszej kolejności uporządkowanych według wykształcenia mieszkańców i procentowego udziału robotników: Nowej Huty (najniższy status), Podgórze (niewiele odbiegającego od Nowej Huty), a najmniejszej liczby doniesień spodziewano się z Krowodrzy (wg danych NSP 1988 Krowodrza miała dwa razy wyższy udział ludności z wykształceniem wyższym niż Nowa Huta i o połowę mniejszy udział robotników wśród mieszkańców). Jak pokazano (tab. 4), oczekiwania te w pełni się potwierdziły, co pozornie mogłoby świadczyć o zgodnym z rzeczywistością obrazie przestępczości w prasie krakowskiej.

Jak wcześniej wspomniano, doniesienia różniły się formą i stroną, na której były one zamieszczone. Marginalne notatki dziesiątej strony mają dużo mniejszy wpływ

Tab. 4. Liczba przestępstw w dzielnicach Krakowa na podstawie doniesień prasowych.

Tab. 4. Number of offences by city district based on press reports.

	morderstwa	gwałty	rozboje i pobicia	włamania i kradzieże	kradzieże samochodów	wybryki chuligańskie	inne	ogółem
Krowodrza	2	-	10	29	35	2	14	92
Śródmieście	8	4	92	108	54	5	16	287
Nowa Huta	20	8	43	62	28	4	14	179
Podgórze	5	2	44	64	38	4	7	164
KRAKÓW	35	14	189	263	155	15	51	722

Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy prasowej.

Source: press inquiry.

Tab. 5. Liczba przestępstw w dzielnicach Krakowa według stopnia „zauważalności”.

Tab. 5. Number of offences by city district and their ‘conspicuousness’.

dzielnica	% mieszkańców	doniesienia ogółem		doniesienia "3" - najwyższy stopień zauważalności		doniesienia "2" - średni stopień zauważalności		"2"+"3"	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Śródmieście	21,9	287	39,8	16	23,5	35	29,4	51	27,3
Nowa Huta	29,8	179	24,8	32	47,1	38	31,9	70	37,4
Podgórze	26,7	164	22,7	17	25,0	25	21,0	42	22,5
Krowodrza	21,5	92	12,7	3	4,4	21	17,6	24	12,8
KRAKÓW	100,0	722	100,0	68	100,0	119	100,0	187	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie kwerendy prasowej.

Source: press inquiry.

na opinię publiczną niż artykuł z pierwszych stron, nie wspominając o szansie ich przeczytania czy zauważenia. Dlatego z dalszej analizy wyłączono notatki o najniższym stopniu “zauważalności”. Zabieg ten przyniósł zaskakujące efekty (tab. 5), szczególnie jeśli chodzi o doniesienia o najwyższym stopniu zauważalności, gdzie zupełnie zmieniła się kolejność dzielnic z wyjątkiem Krowodrzy, która prawie wcale nie była miejscem czynów przestępczych z pierwszych stron gazet. Paradoksalnie Śródmieście okazało się być rzadziej przedstawiane niż Podgórze i Nowa Huta. Tej ostatniej dotyczyła prawie połowa wszystkich doniesień o najwyższym stopniu zauważalności.

Nie da się wytłumaczyć strukturą przestępczości nadreprezentacji doniesień o Nowej Hucie, gdzie można by się spodziewać, że ciężkie przestępstwa często stanowią wiadomość dnia. Mniejsza liczba doniesień o morderstwach i zgwałceniach w Śródmieściu powinna być zrównoważona dużą liczbą pobić i rozbojów. Dodatkowo daje się zauważyć zróżnicowane traktowanie tego samego typu przestępstw w odniesieniu do różnych dzielnic. Przykładowo w Śródmieściu na 8 doniesień o morderstwach tylko 1 miało najwyższy stopień zauważalności, podczas gdy w Nowej Hucie na 20 doniesień aż 13 cieszyło się najwyższą ekspozycją. W Krowodrzy obie wiadomości o morderstwach miały tylko średni stopień zauważalności, a w Podgórzu wszystkie pięć w opinii prasy zasługiwały na najwyższą uwagę.

Rozmieszczenie przestępstw o najwyższym i średnim stopniu ekspozycji przedstawia rycina 2, gdzie zauważyć można pewne obszary koncentracji przestępstw w wymienionych dzielnicach. Dla uproszczenia wszystkie przestępstwa zagregowano do dwóch kategorii: przeciwko życiu i zdrowiu (włączono tutaj także rozboje) oraz przeciwko mieniu. Warto ten obraz porównać z uzyskanym na podstawie analizy akt spraw karnych z 1983 roku przedstawionym w pracy Kozimor i Mydła (1989) (ryc. 3), który może być uznany za pewne przybliżenie faktycznego rozmieszczenia przestępczości w Krakowie. Oczywiście, że przez 15 lat obraz ten mógł ulec zmianie,

a ponadto obejmuje tylko sprawy, które znalazły finał w sądzie, a jest ich zdecydowana mniejszość. Z drugiej strony przestępczość jest związana z pewnymi strukturami społecznymi i środowiskowymi, które nie zmieniają się w czasie zbyt radykalnie, przestępczość może nasilać lub zmniejszać się, ale skala zróżnicowań nie będzie się zbyt różnić (Davidson 1981). Wykorzystanie tego materiału wynika również z trudności uzyskania od policji danych, które byłyby bardziej odpowiednie.

Prawie połowa doniesień prasowych z dzielnicy Krowdrza dotyczyło jednego osiedla – Azorów, które nie cieszyło się także wśród ankietowanych zbyt dobrą opinią. Większość doniesień z Krowdrzy dotyczyła przestępstw przeciwko mieniu, co prawdopodobnie nie ma większego wpływu na poczucie bezpieczeństwa, a ponadto odpowiada popularnej opinii, że bogata dzielnica jest narażona głównie na takie właśnie przestępstwa (co w rzeczywistości wcale nie musi być prawdą). Obraz ten zupełnie odbiega od uzyskanego w pracy Kozimor i Mydla (1989), gdzie w Krowdrzy było tyle samo przestępstw, co w Nowej Hucie (ryc. 3).



Ryc. 3. Rozmieszczenie dokonania czynów przestępczych.

1 – jeden czyn przestępczy; 2 – główne drogi.
Źródło: Kozimor, Mydel, (1989) (zmodyfikowane).

Fig. 3. Spatial distribution of criminal offences.
 1 – single offence; 2 – main streets.
Source: Mydel and Kozimor (1989) – modified.

Rozmieszczenie doniesień ze Śródmieścia wykazuje ciekawy wzorzec koncentracji przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu na północ od Rynku, a przeciwko mieniu na południe od niego. Ciekawy jest brak doniesień z Kazimierza (są tylko dwa na obrzeżach), uchodzącego w opinii mieszkańców Krakowa za drugi po Nowej Hucie obszar o najwyższej przestępczości. Jest prawdopodobne, że Kazimierz cieszy się swoistą opieką prasy, gdyż na 9 doniesień o rozbojach wszystkie miały formę notatki na odległych stronach, w Nowej Hucie tylko połowa doniesień o rozbojach miała taką formę. Być może wynika to z udziału mediów w rewitalizacji Kazimierza, współorganizowaniu imprez kulturalnych i w efekcie z lepszego poznania tej części miasta i odrzucenia stereotypów?

Wyraźna jest koncentracja doniesień ze starej części Podgórza, które przejmują opinię i rolę, jaką dotychczas pełnił Kazimierz. Praktycznie wszystkie doniesienia z tego terenu mają najwyższą lub średnią kategorię zauważalności! Jeżeli podobnie potraktowano by Kazimierz, to dziesięć doniesień miałyby wyższą zauważalność, a tym samym Kazimierz odznaczałby się na rycinie 2 najwyższą koncentracją przestępczości. W obrębie Podgórza dużą koncentracją odznaczało się jeszcze Osiedle Podwawelskie oraz Prokocim. Relatywnie mało było doniesień z Kurdwanowa, nie mającego zbyt dobrej opinii wśród ankietowanych, a także z Łagiewnik i Kozłówka, które w badaniach Kozimor i Mydła (1989) odznaczały się wysoką liczbą przestępstw i zamieszkujących je przestępców.

Nowa Huta, z połową eksponowanych doniesień dla całego Krakowa, jawi się prawie jak centrum amerykańskiej metropolii, choć zdarza się tam w rzeczywistości mniej przestępstw niż w Śródmieściu. Trudno mówić o zróżnicowaniu wewnątrz Nowej Huty, w stosunku do liczby ludności więcej doniesień pochodzi z starej części, ale daje się to wytłumaczyć jej centralnym położeniem. Pewnym odstępstwem od rozmieszczenia przestępstw w artykule Kozimor i Mydła (1989) jest zupełny brak doniesień z Krzesławic, być może jest to związane ze zmianą pokoleniową mieszkańców od tamtego czasu. Zastanawiające jest, dlaczego Nowa Huta ma taką złą prasę. Może jest to element mechanizmu eliminowania zagrożenia na zewnątrz i poprawiania w ten sposób własnego samopoczucia. Powstaje w ten sposób opinia, że w Krakowie może nie jest najbezpieczniej, ale w porównaniu z Nową Hutą... Ponadto daje się odczuć pewną niechęć dziennikarzy w stosunku do tej dzielnicy w treści publikowanych materiałów. Trudna i pracochłonna do udowodnienia byłaby hipoteza (wiele wskazuje na jej prawdziwość), że wśród 132 doniesień bez określenia miejsca pod hasłem Kraków kryły się głównie doniesienia ze Śródmieścia i Krowodrzy.

7. Bezpieczeństwo w Krakowie w opinii mieszkańców

Jednym z celów tego artykułu jest sprawdzenie, na ile obraz przestępczości w mediach pokrywa się z opiniami ludzi, a w dalszej konsekwencji, jaki jest wpływ takiego przedstawiania przez prasę na te opinie.

Na pytanie o obszary z wysoką przestępczością ankietowani wymienili 32 takie miejsca (osiedla), z bezwzględną dominacją Nowej Huty (tab. 6), którą wskazało aż 3/4 ankietowanych, a dalszych kilku (głównie mieszkańców N.H.) nazwy

Tab. 6. Obszary o wysokiej i niskiej przestępczości w opinii mieszkańców.

Tab. 6. High and low crime areas in the perception of the inhabitants.

Obszary o wysokiej przestępczości	Liczba wskazań	% ankietowanych	Obszary o niskiej przestępczości	Liczba wskazań	% ankietowanych
Nowa Huta	249	74	Wola Justowska	50	18
Kazimierz	117	35	Stare Miasto	44	16
Podgórze	74	22	Rynek	28	10
Prokocim	34	10	Swoszowice	28	10
Śródmieście	24	7	Krowodrza	27	10
Bieżanów	20	6	Bronowice	16	6
Azory	19	6	„nie ma takich”	12	4
Stare Miasto	16	5	Śródmieście	12	4

Źródło: opracowanie własne wyników ankiety.

Source: questionnaire survey.

poszczególnych osiedli w Nowej Hucie bez używania nazwy Nowa Huta. Druga pozycja Kazimierza nie pokrywa się z częstością prasowych doniesień, ale być może można przypuszczać, że jest to efekt poprzednich czasów, kiedy Kazimierz miał prasę podobną do Nowej Huty. Dalsze pozycje Podgórze i Prokocimia pozostają w zgodzie z obrazem prasowym. Zaskakująco mało osób wymieniało Śródmieście lub jego części, i to znacznie rzadziej niż prasa. Może się to wiązać z faktem, że przestępczość w Krakowie, wbrew temu co sądzą ludzie, nie jest bardzo wysoka, a centrum to miejsce, które większość mieszkańców zna i regularnie odwiedza nie obserwując na co dzień przestępczości. Wyobrażaną przestępczość przypisuje się wtedy dzielnicom odległym, rzadko odwiedzanym, a punktem zaczepienia jest na przykład doniesienie prasowe.

Opinia o obszarach z niską przestępczością nie była tak jednomyślna ani zbyt wyraźna, co widać po rozproszeniu odpowiedzi. Załedwie co piąty ankietowany wymienił Wolę Justowską, a niewiele mniej Stare Miasto. Należy to wiązać z ogólnym wyobrażeniem o przestępczości, że jest ona niska tam, gdzie przeważają domy jednorodzinne (tutaj Wola Justowska, Swoszowice, wymieniano też Tyniec) albo tam, gdzie jest widoczna policja (Rynek, Śródmieście), kategorią pośrednią są dzielnice uznawane w opinii mieszkańców za elitarne, bez tzw. „elementu” patologicznego (w Krakowie np.: Krowodrza, Bronowice).

W ankiecie pytano także o poczucie bezpieczeństwa w wybranych miejscach Krakowa po godzinie 22.00. Część wyników prezentuje tabela 7. Ogólnie największe obawy ankietowani odczuwają w stosunku do Placu Centralnego w Nowej Hucie, gdzie większość z nich prawdopodobnie nigdy o tej porze nie była, a najmniej osób wobec Rynku (39%), co może wynikać z doświadczenia osobistego lub rodziny (znajomych). Kwestia znajomości miejsca i częstotliwości jego odwiedzania wydaje

Tab. 7. Odsetek osób, które odpowiedziały, że czułyby się bardzo niebezpiecznie w wymienionych miejscach (Rynek Główny, Plac Inwalidów, Plac Centralny) po godzinie 22.00. w zależności od miejsca zamieszkania.

Tab. 7. Percentage of respondents from various parts of Cracow who would feel very unsafe in the selected places in the city after 10 p.m.

Miejsce zamieszkania ankietowanych	Rynek Główny	Plac Inwalidów	Plac Centralny
Stare Miasto	18	50	90
Kazimierz	49	47	92
Swoszowice	45	35	93
Rejon ulicy Lea	34	26	92
Prądnik Czerwony	35	63	94
Nowa Huta – centrum	41	53	61
OGÓLEM	39	49	86

Źródło: opracowanie własne wyników ankiety.

Source: questionnaire survey.

się być kluczowa; najmniej obawiają się respondenci zamieszkujący w okolicy miejsca, o które pytano, a także ci, którzy z racji komunikacyjnych często tam przebywają – na przykład dla dworca PKP i okolicy (nie uwzględniono w tabeli) najmniej obaw okazali mieszkańcy Prądnika Czerwonego, którzy z przyczyn komunikacyjnych często przebywają w okolicy dworca PKP.

Mieszkańcy poszczególnych części Krakowa odznaczają się zróżnicowanym poczuciem zagrożenia w różnych miejscach w mieście. Występuje bardzo dużą zgodność opinii o Nowej Hucie, co na pewno wynika po części z prasowego obrazu przestępczości. Ci sami mieszkańcy zapytani o przestępczość w ich własnej dzielnicy (osiedlu) zwykle twierdzili, że jest ona niższa lub podobna do całego Krakowa (tab.8) a nawet gdy część z nich uznała, że jest ona wyższa niż w Krakowie, to tyle samo osób twierdziło, że jest odwrotnie. Potwierdza to jeszcze raz dobrze znaną zasadę eliminacji zagrożenia poza własne sąsiedztwo (Smith 1986), czyli to, co psychologowie nazywają redukcją dysonansu poznawczego. Niezwykle pomocna w tym mechanizmie może być prasa pokazująca tego “obcego”, który popełnia zbrodnie i te “inne” miejsca, gdzie są one dokonywane.

Ciekawa jest tutaj pozycja mieszkańców Kazimierza, którzy, jak pokazała ankieta, okazali duży poziom strachu i to także we własnej dzielnicy. Po części wynika to z wyższego niż w innych dzielnicach wieku ankietowanych. Drugim elementem wyjaśniającym jest mechanizm długotrwałej stygmatyzacji (przyczepiania etykiety obszaru o wysokim poziomie patologii i przestępczości), który powoduje między innymi przyjęcie roli mieszkańca takiego obszaru i nawet przyczynianie się do umacniania tego stereotypu.

Tab. 8. Opinia o poziomie przestępczości w osiedlu (dzielnicy), w której mieszkali ankietowani w stosunku do innych części miasta.

Tab. 8. Opinion on crime in respondents' home area (housing estate) as compared to other parts of the city.

Przestępczość w dzielnicy respondenta jest:	Stare Miasto	Kazimierz	Swoszowice	Rejon ulicy Lea (Krowodrza)	Prądnik Czerwony	Centrum Nowej Huty
wyższa niż przeciętnie w Krakowie	6,0%	34,4%	0,0%	0,0%	19,2%	22,5%
podobna	21,2%	41,3%	11,6%	34,3%	50,8%	47,8%
niższa niż przeciętnie w Krakowie	56,2%	24,1%	86,6%	65,0%	29,8%	25,3%

Źródło: opracowanie własne wyników ankiety.

Source: questionnaire survey.

Rola mediów w zdobywaniu informacji na temat przestępczości okazała się bardzo duża, co potwierdza wyniki innych badań. Ankietowani oceniali możliwe źródła informacji przez określenie ich ważności w czterostopniowej skali. Za najważniejsze źródło uznali radio i telewizję (średnia ważona odpowiedzi: 3,49), jako drugie co do ważności źródło wskazano na prasę (3,08), a dopiero potem na kontakty osobiste (znajomi, rodzina) (2,45), znajomi zaś większość swej wiedzy czerpią z mediów. Za najmniej ważne i powszechne źródło uznano własne doświadczenie (1,45), gdzie więcej niż połowa stwierdziła, że nie doświadczyła i nie obserwuje przestępczości. Biorąc pod uwagę ogólnopolski charakter większości stacji radiowych i telewizyjnych (przynajmniej tych o największej oglądalności), na poziomie lokalnym najważniejszym informatorem o przestępczości pozostaje prasa.

8. Wnioski

Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że wyobrażenia i wiedza ludzi o przestępczości jest taka, jak ją kreują media. Wyjątkiem od tej prawidłowości są wyobrażenia dotyczące najbliższego sąsiedztwa, gdzie ludzie "wiedzą lepiej" lub chcą "wiedzieć lepiej". Jak pokazano, obraz przestępczości kreowany w prasie jest dość odległy od rzeczywistości, a rozbieżność ta jest dodatkowo zwiększana przez różny sposób przedstawiania tego obrazu. Prasa publikuje więcej doniesień o przestępstwach w Śródmieściu niż w Nowej Hucie, ale robi to tak, że można odnieść wrażenie, że przestępczość w Nowej Hucie jest kilkukrotnie większa niż w Śródmieściu. Nie może więc dziwić wyobrażenie mieszkańców Krakowa, że właśnie w Nowej Hucie przestępczość jest najwyższa.

Prasa jest ważnym podmiotem kształtującym wyobrażenia o mieście i w efekcie postępowanie ludzi. Jak dotąd mechanizmy segregacji mieszkaniowej nie działały w sposób rynkowy (były wynikiem ścierania się różnych sił i grup interesów, a także

decyzji planistów i władz), teraz gdy na rynku mieszkaniowym najważniejszą siłą jest pieniądz, łatwo wyobrazić sobie pogłębianie różnic w cenach mieszkań i w składzie społecznym mieszkańców. To wyzwała dalszą segregację i wzmacnia proces. Nie jest to proces korzystny. Efektem jego działania byłoby spełnienie się obrazu przestępczości, jaki prezentuje dzisiaj prasa.

Podsumowując można stwierdzić, że sposób przedstawiania przestępczości w prasie krakowskiej z wszystkimi jego mechanizmami jest podobny do stwierdzonego wcześniej w prasie brytyjskiej. Nie można stwierdzić na ile są to działania świadome i celowe ani jaki jest dokładnie ich wpływ na funkcjonowanie, na przykład, rynku mieszkaniowego. Duże podobieństwo przedstawianego przez prasę obrazu z poglądami ludzi wskazuje na niewątpliwy wpływ tego co prezentują media na wiedzę i wyobrażenia ludzi. Związek ten jest niewątpliwie dwustronny, gdyż wyobrażenia mieszkańców poprzez dziennikarzy, którzy też są mieszkańcami i ulegają tym samym stereotypom, kreują wizerunek przestępczości w mediach – utwierdzając określone stereotypy.

Przedstawione tutaj prawidłowości i mechanizmy wymagałyby potwierdzenia z innych miast, ciekawe byłoby rozszerzenie okresu, dla którego prowadzono badanie, i możliwość porównania doniesień z danymi policji.

Literatura

- Bartnicki S., 1986, *The geography of crime. A case study of Warsaw*. Miscellanea Geographica, 237-242.
- Bartnicki S., 1987, *Terytorialne zróżnicowanie przestępczości w Polsce w latach 1976-86*, Raport dla Komitetu Polska 2000.
- Bartnicki S., 1989, *Crime in Poland: trends, regional patterns and neighbourhood awareness*, [w:] Evans D.T. Herbert D., (red.), *The geography of crime*, Routledge, London, 135-161.
- Cater J., Jones T., 1989, *Social geography: an introduction to contemporary issues*, Edward Arnold, London.
- Davidson R. N., 1981, *Crime and environment*. Croom Helm, London.
- Ditton J., Duffy J., 1983, *Bias in the newspaper reporting of crime*, British Journal of Criminology, 23, 2, 159-165.
- Herbert D., 1982, *The geography of urban crime*, Longman, Harlow.
- Kossowska A., 1976, *Przestępczość na terenie Warszawy: Analiza ekologiczna*, Archiwum Kryminologii, 7, 141-263.
- Kozimor K., Mydel R., 1989, *Demograficzne, czasowe i przestrzenne aspekty przestępczości w Krakowie*, Folia Geogr. Geographica-Oeconomica, 22, 63-83.
- Maxfield M., 1984, *Fear of crime in England and Wales*. Home Office Research Studies 78.
- Smith S., 1984, *Crime in the news*. British Journal of Criminology, 24, 3, 289-295.
- Smith S., 1986, *Crime space and society*. Cambridge University Press, Cambridge.

The spatial image of crime in the Cracow press

Summary

The crime rate influences standards of living; a fear of crime is reflected in human behaviour (avoidance of certain places or staying inside after dark) and in the reputation of a given area. This is not a direct influence, but it depends on people's knowledge about and perception of crime. It is held that the media, and press in particular, play the chief role in disseminating information about crime, followed by personal contacts and individual experience (Ditton and Duffy 1983, Smith 1984).

It has been proved that the press distorts the actual picture of crime. Firstly, it reports only offences of a sensational nature. Secondly, the papers select their reports by the crime's location; the largest proportion of reports relate to criminal offences committed in the most notorious and lowest social-status districts, which do not necessarily have the highest record of crime. Thirdly, the picture of the offender as drawn by the hand of a journalist is distorted by overrepresentation of ethnic and religious minorities, as well as the inhabitants of notorious areas (Smith 1984).

The article aims to confirm, on the basis of studying two Cracow dailies, whether similar patterns can be found in Poland. The study was based on the reports in two newspapers published in Cracow, „*Gazeta Krakowska*” (GK) and „*Dziennik Polski*” (DP), over a period of seven months during 1997 and 1998. Information collected was related to the type of crime, its location and to the press report itself, i.e. what page it appeared on and how 'prominent' it was. The latter was called 'conspicuousness' and was evaluated on a 1-3 scale, where a score of 3 was given to reports titled in large type and published on one of the first three pages, a score of 1 to small articles placed on the margin of the more important news items and 2 as an intermediate score.

Information on the way Cracow inhabitants perceived crime was obtained from a questionnaire survey of 377 adults from functionally and socially different town districts (Stare Miasto, Kazimierz, Nowa Huta, Prądnik Czerwony, Lea Street neighbourhood and Swoszowice).

The 'incompatibility' of the crime structure as presented in the papers in comparison to reality has been confirmed. Some of the disparities have been presented in Table 1, which also includes percentages of particular categories of crime in press reports and their proportions in national police statistics. The highest value of this 'overrepresentation' index related to murders, which were reported in the press one hundred times as frequently (in comparison to other criminal offences) as their actual occurrence. Other violent crimes, such as rape, breaking-in and physical assaults were also over-represented. On the other hand, burglaries, which accounted for one third of all criminal offences in Poland, were reported two and a half times less frequently (13.4% of reports), while the frequently committed road offences or incidents of domestic violence went practically unreported.

Particular crime categories were not only differently represented in the media but also unequally emphasised, as measured by the degree of 'conspicuousness' and the page a report on a particular offence type was placed on (Tab. 2). The most highlighted types of crime were murders, rapes, hooliganism and the 'others' category

covering reports of fraud, smuggling, drug trafficking and prostitution. The least obtrusive reports concerned car theft and break-ins (average 1.1), which means that almost all of them were just short news items.

It is the type of a crime that determines the page of a newspaper it is reported on. Again, reports of murder and rape are most likely to be placed on the front page and the majority are reported in the first five pages. Car theft tends to be reported further into the newspaper (around page ten on average).

The spatial distribution of crime as recorded by the police differs significantly from that presented in the press (Fig. 1). The latter reveals a 'special' position of the voivodeships (administrative areas) neighbouring the Cracow voivodship, although they objectively rank among the least affected by crime in Poland. Such presentation resulted from the fact that these voivodeships are closely connected to Cracow and that the papers studied are circulated in and report on those areas. A sizeable percentage of reports is associated with large cities (Warsaw, Wrocław, Gdańsk, Szczecin and Łódź). This may be explained by the easy access to information on these cities, which have their own newspapers and local TV stations, and where the Cracow dailies in question have permanent correspondents. On the other hand, however, there are virtually no reports from the most crime-ridden western Polish voivodeships of Gorzowskie, Legnickie, Zielonogórskie and Koszalińskie.

Such picture of crime in the press has an impact on the perceptions of safe and unsafe areas in Poland by the Cracow population. Actually, Cracow dwellers neither feel that their city is relatively safe (as compared to other large cities in Poland) nor that southern Poland has some of the country's lowest crime rates.

The analysis of spatial distribution of crime in Cracow was based on 722 reports after excluding all those that did not specify the crime site (132). The spatial analysis was based on the old division of the city into the four large districts of Krowodrza, Śródmieście, Nowa Huta and Podgórze (Fig. 2). It was expected that the highest number of crime reports would relate to Śródmieście (the city centre, having a high proportion of educated people and white-collar jobs), Nowa Huta (lowest status) and Podgórze (only slightly better than Nowa Huta), while the lowest number of reports was expected in Krowodrza, which has double the share of people of higher educational status than Nowa Huta and half of the proportion of blue-collar workers. As shown in Table 4, these expectations were confirmed, which might indicate that the picture of crime as presented in the Cracow press was in accordance with the reality.

As mentioned earlier, the reports differed as to their presentation and the page they were published on. Marginal items on page ten had far less influence on public opinion than those printed as front-page articles, apart from their chance of even being noticed and read. Hence those notes with the lowest degree of 'conspicuousness' were excluded from further analysis. This procedure had an astonishing effect (Tab. 5), particularly with regard to the reports with the highest degree of 'conspicuousness' where, except for Krowodrza, the order of districts changed completely and Śródmieście gave way to Podgórze and Nowa Huta in the occurrence of reports. Nowa Huta turned out to be the scene of almost one half of all crimes reported in the most 'eye-catching' form.

The spatial pattern of the most fully described criminal offences is shown on Fig. 2. It seems useful to compare this picture with the one (Fig. 3) drawn by Mydel and Kozimor (1989) on the basis of court files of 1983 and which may be regarded as an approximation of the actual spatial distribution of crime in Cracow. The latter greatly differs from the newspaper picture in showing, for example, that the number of offences in the district of Krowdrza was the same as in Nowa Huta.

Why should Nowa Huta have such a bad press? Perhaps it is an element in the mechanism to place danger further away and in this way improving individual feelings of safety. Nowa Huta was built under the communist regime as a worker's town (next to a huge steel mill), that was supposed to counterbalance the well-educated Cracow and although it is now part of the city, Nowa Huta is still treated by the inhabitants as a separate unit. Moreover, some of the published materials disclose a certain bias on the part of journalists against this district of the city. It would be a difficult and time consuming task to prove a very plausible hypothesis that most of the 132 reports without a specific location named took place in Śródmieście and Krowdrza.

One of the objectives of this paper was to ascertain the degree of compatibility of the media picture of crime with public opinion and then to determine the impact of the media on public opinion in this matter. Asked to list places of high crime, respondents named 32 areas (housing estates), absolutely dominated by Nowa Huta (Table 6) which was pointed out by 75% of the respondents. Surprisingly few people indicated Śródmieście or any of its parts – much fewer than mentioned in the press. This may be a consequence of the fact that, contrary to the overwhelming view, Cracow itself is not so crime-ridden and the city centre is a place people often visit without noticing any criminal activity. They then attribute crime to other distant and rarely visited districts and the press materials may be an indication of this.

Opinion on the low crime areas, on the other hand, was neither as unanimous nor very clear. Only one in five respondents named Wola Justowska and slightly fewer than that indicated Stare Miasto (Old Town) – a part of Śródmieście. This could be associated with the general idea of crime, which is supposed to be low in the low-rise housing areas (here: Wola Justowska, Swoszowice also Tyniec) or where a police presence is visible (the Main Square, Śródmieście); the intermediate category is formed by neighbourhoods regarded by the population as elite areas, free of the "riffraff element" (e.g. Krowdrza or Bronowice).

The inhabitants of particular areas of Cracow display a different sense of threat in various parts of the city. However, the views on Nowa Huta are more or less the same everywhere, which may be a consequence of the press image of crime. When asked about crime in their home district (housing estate), the same people usually stated that it was lower or the same as the city average (Tab. 8) and even if they said that crime was higher than in Cracow overall there would be as many people who would state the contrary. This is another confirmation of the well-known rule of transferring threats away from one's own neighbourhood. Press reports that show that it is the 'alien' who commits crime and these 'other' places where the offences take place may be extremely important in this mechanism.

It is very likely that the people's ideas and knowledge about crime is a reflection of its portrayal in the media. The immediate neighbourhood, about which people either know or want to 'know better' is an exception to this rule. It has been shown in the paper that the image of crime created by the press is somewhat removed from the reality and that the disparity may be even profound because of this presentation. The press does publish more reports on crime in Śródmieście than in Nowa Huta, but it does so in a way that suggests that crime is several times as severe in Nowa Huta than in Śródmieście. Hence, the idea among Cracow residents that the highest crime rate lies in Nowa Huta should not come as surprise.

Finally one may state that the way crime is reported in the Cracow press, with all the mechanisms used, is similar to that found in the British press. The fact that the picture presented in the press is very similar to the public image points to the unquestionable influence the media have on popular knowledge and ideas. As a matter of fact there is an interdependence of the two phenomena, as the popular ideas are transmitted by journalists, who also live in Cracow, are influenced by the same stereotypes, and build the image of crime in the media in such a way as to reinforce these stereotypes.

*Robert Guzik
Zakład Rozwoju Regionalnego
Instytut Geografii UJ
Kraków*